

Śródmieście

# Obrona Domu Literatury

**Kolejna odsłona bitwy o Dom Literatury.** Posłowie zorganizowali wczoraj rano konferencję prasową przed budynkiem, a po południu urzędnicy ratusza postanowili podpisać nową umowę najmu z literatami. Teraz sprawą ma zająć się Sejm.

## Arkadiusz Gruszczyński

Posłowie Partii Razem, Magdalena Biejat i Adrian Zandberg wystąpili wczoraj na wspólnej konferencji prasowej z dyrekcją Domu Literatury. – To ważne miejsce na kulturalnej mapie Warszawy i Polski. Został odbudowany po wojnie przez samych literatów i od tej pory jest przez nich zarządzany. Związek Literatów nie tylko płaci czynsz, ale także przeprowadza remonty pod okiem konserwatora zabytków. Wszystko na własny koszt – twierdzi Magdalena Biejat, posłanka Partii Razem.

Pod koniec września burmistrz Śródmieścia postanowił nie przedłużyć umowy z Fundacją Domu Literatury i Domów Pracy Twórczej. Wygasa z końcem roku. Obecna na konferencji prof. Anna Nasiłowska, prezeska Stowarzyszenia Pisarzy Polskich (ma siedzibę w Domu Literatury) poinformowała, że urzędnicy do tej pory nie cofnęli decyzji administracyjnej z września. W przekazywanym wcześniej mediom stanowi-

sku podkreślali, że Fundacja Domu Literatury wynajmuje pokoje pracy twórczej na komercyjne cele. – Mówiąc wprost: to miejsce działa jako hotel. Nie możemy się na to zgodzić – słyszeliśmy w urzędzie.

Fundacja tłumaczy, że bez działalności komercyjnej nie jest w stanie utrzymać budynku. Miesięczne koszty jego eksploatacji to 100 tys. zł. A fundacja nie otrzymuje żadnego finansowego wsparcia ze strony ratusza.

– Razem z Adrianem Zandbergiem interweniujemy w tej sprawie u prezydenta Trzaskowskiego. Domagamy się, żeby ratusz zadbał o ważną placówkę kulturalną i konstruktywny dialog ze Związkiem Literatów, zamiast szukać zysków kosztem kultury – mówiła podczas konferencji prasowej Biejat.

Na wniosek posłanki Poli Matysiak zwołana zostanie także sejmowa komisja kultury poświęcona sytuacji Domu Literatury w Warszawie.

Również w czwartek, wczesnym popołudniem, odbyło się pierwsze



## • Konferencja posłów Partii Razem przed Domem Literatury

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA

*Domagamy się, żeby  
ratusz zadbał o ważną  
placówkę kulturalną,  
zamiast szukać zysków  
kosztem kultury*

MAGDALENA BIEJAT,  
posłanka

spotkanie grupy roboczej, która ma za zadanie opracować „mapę drogową nowego Domu Literatury w Warszawie”. Po jednej stronie

usiedli prezesi związków twórczych, mających swoje siedziby przy Krakowskim Przedmieściu, a po drugiej urzędnicy. Do rozmów zostali także zaproszeni przedstawiciele Stowarzyszenia Unia Literacka i Stowarzyszenia Tłumaczy Literatury. – Dopiero dzisiaj udało się wynegocjować 2-letnią umowę przejściową, którą podpisze urząd miasta z Fundacją. Wolelibyśmy perspektywę długo dłuższą, działamy jednak pod ogromną presją – przekazała nam prof. Nasiłowska.

– Umowa zostanie podpisana w ciągu dwóch tygodni – potwierdza mi Radosław Korzycki, naczelnik dzielnicowego wydziału kultury. W tym czasie będą trwały prace nad nową instytucją literatury. Urząd twierdzi, że zależy mu na

„zapewnieniu możliwości pracy wszystkim literatom w Warszawie”.

Do prezydenta stolicy dotarł w ostatnim czasie list w sprawie Domu Literatury, pod którym podpisało się 115 osób z całej Polski, w tym m.in.: Stefan Chwin, Krystyna Kofta, Henryk Sawka, Roman Gutek, Wiesław Uchański czy Tomasz Jastrun. Czytamy w nim m.in.: „Poza racjami doraźnymi, istnieją jeszcze powody historyczne i społeczne, przemawiające za Domem Literatury w Warszawie jako instytucją niezależną. Położenie Domu tuż obok Kolumny Zygmunta i Zamku Królewskiego zobowiązuje, a dotychczasowi gospodarze miejsca udowodnili, że potrafią o nie zadbać. Działanie i rola Domu Literatury ściśle powiązana jest z funkcją Warszawy jako Miasta Stołecznego. Dom Literatury proponował też ponadlokalną ofertę dla całego miasta, kraju i gości z zagranicy”.

Artyści apelują o „szacunek dla przeszłości i namysł nad przyszłością tego miejsca oraz znalezienie rozwiązania respektującego zasady niezależności i samorządności w kulturze”.

W osobnym liście prof. Anna Nasiłowska poprosiła Rafała Trzaskowskiego o powołanie Rady Domu Literatury, a także podpisanie nowej umowy przynajmniej na trzy lata. ◆